WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 6 halerzy. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

W prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św Krzyża L 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 104 Kraków, wtorek 3 marca 1908 r. ROK XVI.

OD ADMINISTRACJI.

Wobec kończącego się miesiąca upraszamy P. T. Prenumeratorów o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata kwartalna wynosi na prowincji 8 koron, miesięcznie 2·70 h.

Prenumerata w miejscu bez odnoszenia 2 kor., za odnoszenie dopłaca się 40 h.

Wszyscy nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają za nadesłaniem 20 hal. na porto powieść „MAŁY GARNIZON", a nadto początek wychodzącej obecnie powieści W. Collinsa: „Widmo zbrodni".

Wybory w Krakowie.

GŁOSOWANIE przedpołudnowe było bardzo charakterystyczne. Żydzi szli ławą i głosowali albo na listę liberalną, albo na samego dra Landaua. Stosunek był taki, że na 1000 głosów żydowskich padło 500 katolickich. To też lista zwana niesłusznie demokratyczną otrzymała naturalnie znaczną liczbę głosów. Oprócz tego dał się odczuwać silny nacisk na wyborców ze strony władz. Urzędnicy magistratu głosowali jednolicie na listę magistracką. Część chrześcijańskich przemysłowców wstawia do listy magistrackiej nazwisko p. Staszczyka. Tuż przed rozpoczęciem głosowania rozgłoszono wiadomość, jakoby p. Staszczyk zrzekł się kandydatury. Otóż podobno rzeczywiście w ciągu ubiegłej nocy wytężono wszystkie siły aby skłonić p. Staszczyka do rezygnacji. Nasłano między innemi na niego jego brata naczelnika akcyzy miejskiej. Ostatecznie groźbą i prośbą wymuszono od kandydata niejasno sformułowane zrzeczenie się kandydatury. Natychmiast ajenci wyborczy rozbiegli się na wszystkie strony rozgłaszając tę wiadomość. Celem zbałamucenia opinii publicznej wydrukowano afisze i kartki o rezygnacji p. Staszczyka w drukarni „Głosu Narodu" bez wiedzy właściciela. Ponadto, przemycono w sposób dotąd nie wyjaśniony do pewnej liczby egzemplarzy „Głosu Narodu" rzekomy list p. Staszczyka ze zrzeczeniem się kandydatury.

Wszystko to dowodzi jakiemi sztukami operował obóz przeciwny, chcąc rozbić głosy chrześcijańskie i dopomódz do wyboru dra Landaua!

Wogóle cała ta kampanja wyborcza musi pozostawić po sobie wielki niesmak i jest smutnym dowodem deprawacji i zaognienia naszego życia publicznego.

NIESŁYCHANY SKANDAL. Pełnomocnik SS. Norbertanek na Zwierzyńcu niejaki Rutkowski oddał głos na... dra Landaua!

Siostry Norbertanki nie wiedzą oczywiście, że poparły swoim głosem antypolską i antykatolicką kandydaturę. sądzimy jednak, że powinieny być ostrożniejsze w wyborze swych pełnomocników. Mamy nadzieję, że p. Rutkowski ostatni raz oddał głos w zastępstwie katolickiego klasztoru.

REZULTAT WYBORÓW.

Wybory ukończono około godz. 6 wiecz. a skrutynium potrwa do g. 9ej wieczorem. Według przypuszczalnych, nie zupełnie ścisłych obliczeń, wynik głosowania tak się przedstawia.

Dr. Juliusz Leo (gł. 3740).
Dr. Ernest Bandrowski (gł. 3650).
Jan Kanty Federowicz (gł. 3505).
Dr. Ignacy Landau (gł. 2725).

Z pozostałych kandydatów otrzymali głosów: Kazimierz Bartoszewicz 810 dr. Franciszek Bujak 685 Adam Staszczyk 510 Piotr Kobośnicki 520.

Kronika.

Kraków 2 marca

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— NABOŻEŃSTWA PASSYJNE, rozpoczynają się we środę popielcową i odprawiać się będą w ciągu Wielkiego postu w niedzielę w kościele Bożego Ciała „Droga Krzyżowa" o godz. 2 po południu, u OO. Dominikanów, u św. Marka, u Braci Mniejszych (OO. Reformatów) u OO. Bernardynów, i u OO. Augustjanów. (Po Nieszporach Passja, którą lud śpiewa) u OO. Karmelitów, u św. Florjana, u św. Mikołaja, u OO. Jezuitów na Wesołej i u ks. Misjonarzy na Kleparzu i na Stradomiu; w poniedziałki w kościele Najświętszej Maryi P. we wtorki w kościele św. Anny; we środy w kościele ks. Pijarów; we czwartki w kościele św. Piotra; w piątki: w Katedrze na Zamku o godz. 8 rano Wotywa przed P. Jezusem z wystawieniem gwoździa, którym był przybity Zbawiciel, w kościele OO. Franciszkanów o g. 8 rano z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o godz. 10 Suma a o 3 po południu Nieszpory z kazaniem; w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu: u św. Barbary, u OO. Kapucynów Stacje Męki Pańskiej o godz. 3 popoł. i w kościele SS. Felicjanek; w soboty w kościele św. Krzyża.

— ZARZĄD GŁÓWNY KRAK. T. O. L. założył w miesiącu lutym 1908 trzy nowe czytelnie: w Słonnem (pow. Myślenicki), Nosówce (pow. rzeszowski), w Tłuczani Górnej (pow. wadowick), zaś uzupełnił nowemi książkami biblioteki w gminach: Straconka (Biała), Strenie (Limanowa), Cyranka (Mielec), Pcim (Myślenice), Chochołów (N. Targ), Golkowice, Zbydniowice (Podgórze), Godowa (Strzyżów). Na cel ten rozesłał Zarząd 555 książek, wartości 410 koron.

— Z KRAKOWSKIEGO KLUBU SZACHISTOW. Dnia 3 bm. rozegraną będzie w klubie partya konsultacyjna. Czas gry od g. 4 do 7 popoł.

— W RESURSIE URZĘDNICZEJ odbędzie się jutro we wtorek zabawa taneczna t. zw. popielcowa. Początek o godz. 8 wiecz.

W sobotę 7 bm. odbędzie się „uczta śledziowa". Podczas uczty na scenie przedstawienie kabaretowe. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp 1 kor. Ze względu na ściśle oznaczoną liczbę miejsc numerowanych przy stołach ustawionych na sali, bilety należy zakupywać wcześniej.

— ZMIANA ISTNIEJĄCYCH PRZEDŁUŻEŃ TERMINOW DOSTAWY na kolei północnej. Przedłużenie terminu dostawy, zezwolone reskryptem Ministerstwa kolejowego z d. 18 grudnia 1907 i ogłoszone w Dzienniku Rozporządzeń dla kolei żelaznych i żeglugi okrętowej z dn. 21 grudnia 1907 obniża się dla przesyłek towarowych, temże przedłużeniem dotkniętych, z 15 dni na 4 dni, a to z ważnością od 27 lutego 1908.

— WYSTAWA PRZEGLĄDOWA PRZEMYSŁOWO-ROLNICZA w JAROSŁAWIU. Z inicjatywy Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Jarosławiu podjęta myśl urządzenia w lecie bieżącego roku większej wystawy przeglądowej przemysłowo-rolniczej w Jarosławiu przyjętą została.

W ostatnią niedzielę odbyło się w sali Rady miejskiej zebranie Komitetu przy licznym udziale przedstawicieli władz, stowarzyszeń, sfer przemysłowych i handlowych, a nawet delegatów okolicznych miasteczek.

Uchwalono urządzić Wystawę w miesiącu sierpniu, uprosić Radę miejską o udzielenie na ten cel parku miejskiego i wnieść podanie do Centralnych władz rządowych i krajowych o poparcie z funduszów publicznych.

Położenie Jarosławia przy głównej linii kolejowej. i na węźle komunikacyjnym, i szczera chęć do pracy u czynników miejscowych a nadto przyrzeczenie poparcia ze strony posłów do Sejmu i Rady państwa, rokują tej Wystawie poważne widoki.

— NOWY REDAKTOR „WARSZAWSK. DNIEW.". Opróżnione stanowisko redaktora organu warszawskich urzędowych „diejatielej" ma objąć, jak donoszą pisma warszawskie, prof. Jesipow. Jest on dotychczas dyrektorem warszawskiego komitetu statystycznego i na tem stanowisku „wsławił się" nie tyle pracami statystycznemi, ile... fałszowaniem statystyki „ad usum" rządowych i „prawdziwie" rosyjskich działaczy.

— ECHA WALK MANKIETNICZYCH. Jak donoszą pisma warszawskie, w tych dniach w Węgrowie, siedlecki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę, wytoczoną przez prokuratorję z powodu krwawego starcia katolików z nową sektą marjawicką.

Pierwsze to starcie na tle religijnem zdarzyło się w początkach 1906 roku we wsi Czerwonce, o czem w swoim czasie donosiliśmy.

Powodem starcia była walka o kościół, który wraz z plebanją zagarnąć chcieli w swe ręce mankietnicy. Katolicy stawili opór, mankietnicy przypuścili sturm do kościoła, zostali jednak odparci i rozbici tak, że kilku z nich ciężkie odniosło rany, jeden zaś zmarł nazajutrz po utarczce. Na podstawie śledztwa pociągnięto do odpowiedzialności 18 katolików z parafji Czerwonki i Liwia. Do sądu, wezwano 40 świadków, którzy ustalili fakt, że krwawą utarczkę wywołali sekciarze. Sąd, po wysłuchaniu świadków i obronie, czterech włościan katolików skazał na rok więzienia, 6-ściu na 8 miesięcy, jednego na pół roku, pięciu zaś uniewinnił. Charakterystycznym jest fakt, że żaden z członków sekty, jak wiadomo gorliwie popieranej przez władze rosyjskie, nie został skazany, aczkolwiek mankietnicy byli stroną napastującą.

Z teatru.

»Źródełko« sztuka w 3-eh aktach Roberta Bracco.

Właściwie melodramat pełen efektów czysto teatralnych, ale bardzo zręcznie przysłoniętych cienką powłoką trochę ckliwego sentymentu. Zasadnicza myśl trafna psychologicznie do pewnego stopnia. Poeta ożeniony z kobietą prostą, ale kochającą go bez granic, ma w niej źródło swego natchnienia, ale sam o tem nie wie. Przeciwnie wyd je mu się nawet że ona obniża jego talent i hamuje jego karjerę. Szuka też podniety u kobiet piękniejszych i wytworniejszych, co doprowadza jego żonę do obłąkania. I z tą chwilą wysycha źródło jego natchnienia; poeta napróżno wytęża mózg, aby przezwyciężyć te nagłe wyczerpanie i nawet samobójstwo biednej obłąkanej nie powróci mu siły twórczej.

Ten motyw rozprowadzony trochę rozwlekle przez 4 akty, zmusza widzów do wysłuchania szeregu przykrych scen obłędu, zawsze rażących na scenie, gdy nie są owiane tajemniczą poezją Ofelji.

Wogóle panuje w „Źródełku" ton sztuczny a usiłowanie wydobycia pewnych nastrojów sposobami czysto zewnętrznymi, a niekiedy dość grubymi. Nawet najpoetyczniejszy w sztuce epizod, — miłości biednego garbusa dla obłąkanej, jest użyty przedewszystkiem dla efektu scenicznego.

Mimo to „Źródełko" musiało zainteresować widzów, a nawet ich wzruszyć dzięki doskonałej grze wszystkich wykonawców, a przedewszystkiem pani Solskiej, pp. Adwentowicza, Bończy i Jednowskiego. Pani Solska z wielką prostotą, uczuciem i wdziękiem odegrała rolę obłąkanej z miłości Teresy.

Łagodząc umiejętnie wszystkie jaskrawości autora p. Adwentowicz wcielił się całkowicie w rolę poety i prawdziwie artystyczną intuicją zarysował tę postać przez autora raczej po literacku nakreśloną; wyborne typy charakterystyczne stworzyli pp Bończa i Jednowski. Całe przedstawienie było zresztą doskonale zestrojone i wyreżyserowane.

Telegramy.

Wyniki wyborów w miastach.

BIAŁA. Głosowało 286. Wybrany jednogłośnie Niemiec Karol Hämpel.

JAROSŁAW. Głosowało 569. Jednogłośnie wybrany dr. Władysław Jahl.

RZESZÓW. Głosowało 573. Wszystkie głosy otrzymał dr. Stanisław Jabłoński.

SAMBOR. Głosowało 772 Dr. Fran. Sobolewski 297, Jan Ziemniak 259, dr. Fran. Tomaszewski 216. Odbędzie się drugie głosowanie.

WIELICZKA. Wybrany z Wieliczki i Podgórza burmistrz Maryewski.

WADOWICE. Głosowało 140. Wszystkie głosy otrzymał dr. Mais. Z Bochni niema jeszcze wiadomości.

BRODY. Głosowało 477. Wybrany 411 głosami dr. Oktaw Sala. Kontrkandydat dr. Braude otrzymał 66 głosów.

NOWY SĄCZ. Do godz. 2 popoł. oddano głosów 856. Minister Korytowski otrzymał 754 Feliks Ritter 102. Głosowanie nie ukończone.

KRWAWE ZAJŚCIE PRZY WYBORACH we LWOWIE.

LWÓW. Podczas wyborów przyszło dzisiaj przed południem do krwawego zajścia, którego przebieg był następujący: Przedwyborczy komitet stronnictwa narodowo demokratycznego, który dotąd miał lokal wyborczy w Rynku pod l. 12 postanowił przenieść go dzisiaj rano do realności w Rynku l. 44. Gdy przed południem około godz. II-ej członkowie tego komitetu wyszli z realności l. 12 w Rynku, aby udać się do nowego lokalu, pospieszyli za nimi członkowie stronnictwa socjalno demokratycznego w liczbie kilkudziesięciu. Agenci policyjni którzy patrolowali w Rynku spostrzegli to, a przeczuwając awanturę wzięli do pomocy kilku stójkowych i udali się natychmiast do realności pod liczbą 44. Skoro tylko weszli do sieni tego domu usłyszeli szereg strzałów rewolwerowych, po których część członków stronnictwa socjalno-demokratycznego cofnęła się. Agenci policyjni udali się na pierwsze piętro i tutaj zastali dr. Rogera Bataglię zakrwawionego. Wskazał on na wyrobnika Szpaka, jednego z przywódców stronnictwa socjalno demokratycznego, jako na tego który zranił go w głowę laską lub bykowcem. Szpaka i trzech innych członków partji socjalno-demokratycznej ukrytych w miejscu ustępowem tej realności aresztowała policja, zaś dr. Bataglię przeprowadzono do gmachu ratuszowego, gdzie w biurze prezydenta miasta opatrzył go jeden z lekarzy Na razie dochodzenia policyjne nie zdołały stwierdzić kto strzelał. Członkowie stronnictwa narodowo demokratycznego utrzymują że strzelali z rewolwerów socyalni demokraci, ci zaś znów twierdzą, że strzelającymi byli narodowi demokraci.

— SANACJA FINANSÓW KRAJOWYCH.

WIEDEŃ. W gmachu sejmu dolno-austryjackiego odbyła się pod przewodnictwem marszałka kraj. ks. Lichtensteina przedwstępna konferencja przedstawicieli wydziałów krajowych w kwestji ankiety w sprawie sanacji finansów krajowych. Na konferencji obecnym był także minister Gessmann. Obradowano nad kwestjonarjuszem ułożonym dla ankiety przez rząd.

69) *Jan Okwietka.*

PRZED BURZĄ.

Rozegrawszy raz tragedję przed samym sobą, lubował się w jej domniemanym wyniku, oczerniał się kolejno przed sobą samym, lub tworzył z siebie rodzaj ofiary posłuszeństwa i wymagań rodzinnych i to ciągłe rozmyślanie nad sprawą, której ostatecznie nie chciał naprawić, męczyło go i wyczerpywało moralnie, tembardziej że przy braku systematycznego zajęcia, mając czas ciągle wolny, nie umiał się od nieprzyjemnych myśli opędzić.

Może właśnie z powodu tych dręczących rozpamiętywań przeszłości, przeczuwszy od razu w Ostrorożance nasuwaną mu partję, był dla niej »a priori« niechętnym. Niechęć jego polegała głównie na tem, że był pessymistycznie usposobionym do małżeństwa wogóle, w szczególności zaś — przestał chwilowo wierzyć, że on — Zygmunt hrabia Borowski potrafi się ożenić.

— Na to potrzeba więcej ciągłości, niż ja jej posiadam i trzeba być normalnym. Ja nie jestem normalny, nerwy mi służą póty, póki zdobywam; trudności zaostrzają apetyt. Z chwilą kiedy je przezwyciężę, lub będę uważał za przezwyciężone — czar pryśnie...

Tak rozmyślał, patrząc na Ostrorożankę i tem skwapliwiej zwracał się do Mai, z którą flirt wydawał mu się niewinnym, kuzynowskim] dziecinnym prawie.

Pani Augustowa bardzo prędko zauważyła co się święci; nie trudno jej zresztą było zauważyć zajęcie się Mai Zygmuntem, dziewczyna bowiem z naiwnością pierwszego uczucia, które jeszcze samo siebie nie zna, miała pełne usta kuzyna i właściwie tylko o nim rozmawiała z zajęciem. Zwierzeń tam nie było jeszcze i być nie mogło, ale to ustawiczne zwracanie uwagi w jedną stronę było równe zwierzeniom.

Pani Augustowa biegła w romansach, z ciekawością zaczęła się przyglądać Zygmuntowi. Wiedziała, że bratowa przeznacza mu Ostrorożankę za żonę, ale intryga między temi dziećmi wydawała jej się zabawną i nie przyszło jej na myśl, że powinnaby ją przykrócić. Sama będąc dość chłodnego i egoistycznego usposobienia, nie rozumiała, że Maja może mieć odmienny temparament, że... może się zakochać...

Patrząc na nią okiem bardzo młodej matki, widziała w niej prędzej dziecko, niż pannę na wydaniu i tłumaczyła sobie chętnie, że nawet, jeśli się Maja zakocha niepotrzebnie w Zygmuncie, to będzie niewinną dziecinną zabawką, z której po krótkim czasie śladu nie zostanie.

— Niech się tymczasem wprawia z kuzynem,—myślała nieoględnie i pozwoliła Zygmuntowi asystować córce przez czas dłuższy.

Jednakże wkrótce zaczęto przebąkiwać w towarzystwie o projektowanem małżeństwie między kuzynami. Do pani Augustowej doszło kilka niedwuznacznych aluzji: pani Ostrorogowa zaczęła chłodnąć w przyjacielskich stosunkach do matki Zygmunta, a ta ostatnia, mając wogóle mało sympatji do bratowej, bo rywalizowały między sobą o stanowisko w rodzinie, skorzystała ze sposobności, żeby wsadzić pani Augustowej parę bolesnych szpilek.

Wprowadzona w ten sposób z przyjemnego uśpienia matka Mai zaczęła patrzyć inaczej, z mniejszą życzliwością na zajmującą ją dotychczas intrygę i nieco późno zauważyła, że dzięki Zygmuntowi koło Mai zrobiła się pustka, że młodzież przestała garnąć się do niej, uważając ją niejako za placówkę zdobytą. Zauważyła też pani Augustowa, że Maja przestała być wesołą, że zbladła i coraz częściej popadała w zadumę, treść której nie mogła być dla matki tajemnicą, chociaż dziewczyna coraz mniej mówiła teraz o Zygmuncie.

Pierwszy raz w życiu może pani Augustowa przestraszyła się własnej lekkomyślności i zwątpiła w tę wyższość, z której tak była dumną. Pierwszy też raz poczuła świadomie swoje obowiązki macierzyńskie. Zrozumiała, że pozwalając na bawiący ją flirt córki zabrnęła zadaleko i że teraz musiała zaradzić złemu, którego sama była sprawczynią. I pierwszy też raz zastanowiła się nad tem, że łatwiej jest popełnić głupstwo, niż je odrobić, że życie

PROCES POLITYCZNY.

WARSZAWA. Z Kalisza donoszą: Przez trzy dni przed przybyłą z Warszawy izbą sądową toczyła się sprawa o rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw w duchu narodowym. Zostali skazani, dr. Nepomucen Godlewski, Ludomir Szczepkowski, po półtora roku twierdzy Stanisław Mystkowski dziewięć miesięcy twierdzy, Stefan Kłepotowski sześć miesięcy twierdzy.

ZADANIA PRAWDZIWYCH ROSJAN.

PETERSBURG. Na ostatniem posiedzeniu zjazdu przedstawicieli Związku narodu rosyjskiego wielce ożywioną dyskusję wywołał projekt adresu do cara, żądający natychmiastowego usunięcia ze służby na kolejach wszystkich obcoplemieńców i niezwłocznego rozwiązania Dumy którą powinien zastąpić organ doradczy.

KOŁO POLSKIE w CARSKIEM SIOLE.

PETERSBURG. Według informacji „Birż. Wied.", Koło polskie z Królestwa dlatego uchyliło się od udziału w posłuchaniu w Carskiem Siole, ponieważ, zdaniem posłów polskich, nie mogą oni w żaden sposób uczestniczyć w posłuchaniu, dopóki nie będą mieli sposobności przedstawienia potrzeb kraju, wciąż jeszcze znajdującego się pod brzemieniem stanu wojennego.

Tenże dziennik donosi, że Koło polskie zamierza się starać o specjalne posłuchanie.

PRAWDZIWI ROSJANIE a STOŁYPIN.

PETERSBURG. „Ruś" donosi, że zjazd Związku narodu rosyjskiego wypowiedział się stanowczo przeciwko gabinetowi Stołypina. Na posiedzeniu tem członkowie Dumy i Rady państwa byli nieobecni.

STRACENIE 7 SPISKOWCÓW.

PETERSBURG. Wczoraj stracono 7 terorystów skazanych na śmierć z powodu planowanego zamachu na wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza i ministra sprawiedliwości. Wśród straconych znajduje się także rzekomy Calvino, który podawał się za poddanego włoskiego.

Z HISZPAŃSKIEGO DWORU.

MADRYT. Rada ministerjalna według doniesienia aj. Fabra, zgodziła się na postanowienie królowej matki Maryi Krystyny zamieszkania na nieoznaczony przeciąg czasu w Barcelonie To postanowienie królowej matki zostało powzięte w porozumieniu z królem Alfonsem i za poradą wpływowych osobistości, które znają dokładnie stosunki w Catalonii.

FRANCJA i MAROKO.

PARYŻ. W sobotę odbył się tu meeting z protestem przeciw ekspedycji do Marokka i przeciw wydalaniu rosyjskich socjalistów, w którym wzięło udział około 5000 osób. Deputowany Jaures protestował przeciw akcji przedsięwziętej w Marokko i oświadczył, że akcja w Marokku została przedsięwzięta na korzyść kapitalistów. Po przemowie jeszcze kilku mowców socjalistycznych przyjęto porządek dzienny zajmujący stanowisko przeciw ekspedycji marokańskiej i wydaleniu rosyjskich socjalistów.

W MACEDONII.

KONSTANTYNOPOL. Sąd wyjątkowy w Monastyrze wydał wyrok przeciw 31 Bułgarom oskarżonym na podstawie papierów kompromitujących znalezionych przy szefie bandy Deyanie 12 oskarżonych, wśród nich kilku księży i nauczycieli zostało skazanych na dożywotne więzienie; 4 na więzienie od 3-10 lat; resztę uwolniono.

O ZAMACH.

RZYM. Prefekt policji przesłuchiwał wczoraj prof. Mario Calvino, który oświadczył, że nigdy nie był w Rosji. Skazanego w Petersburgu na śmierć rzekomego Calvina nie zna. Przed niedawnym czasem zawiadomił go pewien Rosjanin, że towarzystwo rosyjskich właścicieli ziemskich poszukuje zdolnego rolnika. Aby udać się do Rosji wyrobił sobie paszport, który zginął mu w niewiadomy sposób. Policja jest zdania, że skazany w Petersburgu na śmierć rzekomy anarchista Calvino jest identycznym ze studentem uniwersytetu odeskiego Lebiedinewem, który bardzo dobrze mówi po włosku.

JUDASZOWE SREBNIKI.

FRANKFURT nad MENEM. Dzienniki tutejsze donoszą, że burmistrz naczelny Frankfurtu, Adikes, otrzyma niebawem tytuł szlachecki w nagrodę za działalność swoją, która doprowadziła w pruskiej izbie panów do uchwalenia prawa o wywłaszczeniu polaków.

ZAWALENIE DOMU.

GEPPENSTEIN. (Kanton Wallis). Skutkiem zawalenia się hotelu należącego do przedsiębiorstwa budowy tunelu przez górę Löschberg 11 osób zginęło, w tem dwoje dzieci a 12 odniosło zranienia, kilka z tego ciężkie. Katastrofa zdarzyła się w chwili gdy właśnie siadano do stołu. Hotel zbudowanym był z drzewa i wzniesionym na fundamencie kamiennym. Sciany były podwójne. Cały budynek został zmieciony jak domek z kart. Instalacje przy budowie tunelu nie ucierpiały.

---

nie jest równie łatwem, jak francuzka powieść i że autor sytuacji prawdziwej tem się różni od autora pierwszej lepszej książki że nie jest panem i władcą ani swoich bohaterów ani dalszych komplikacji. Wszystkie te dotąd nieznane myśli zamąciły zresztą jej spokój tylko na chwilę. Pessymizm jej był do pewnego stopnia literackim, nie sięgał głębiej, nie zmuszał do przewidywania w wypadkach najgorszego zakończenia. I było to zupełnie naturalne. Hrabia August mógł wprawdzie drażnić żonę, był dla niej częstokroć przykrym, ale był mężem uczciwym, kochał ją po swojemu i, o ile umiał, usuwał z jej życia troski i kłopoty. Więc pomimo wszystkich uraz, jakie miała do niego, pomimo, że się czuła wyższą i niezrozumianą, ta egoistyczna istota, dbająca przedewszystkiem o własny spokój, w każdym ważniejszym wypadku zwracała się do męża o radę i pomoc w głębokiem przekonaniu, że „August to wszystko załatwi".

(Ciąg dalszy nastąpi).

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu, gronu nauczycielskiemu i młodzieży gim. św. Jacka. krewnym, przyjaciołom, znajomym i pobożnej publiczności, która ostatnią oddała przysługę naszemu najukochańszemu synowi śp. Januszowi, jakoteż wszystkim tym, którzy w inny sposób dali nam dowody współczucia w tem strasznem nieszczęściu naszem serdeczne składamy na tem miejscu podziękowanie.

Zofia i Stanisław Bednarscy.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 2. III. 1908.

	k. h.		k. h.
Akc. zu. Z. kred.	643 50	Gal. karp. Tow. naft	509 —
Węg. zakł. kred.	776 —	Oblig. węg. indemiz.	95 —
Anglobanku	305 50	Renta majowa	97 80
Unionbanku	553 50	Austr. renta kor.	97 75
Länderbanku	482 25	Węg. „ „	94 45
Bankvereinu	541 25	56 l. listy t. kr. ziem.	94 65
Bodenkredit	1067 —	4% „ Banku h.	94 70
Gal. Banku hipot.	672 75	4½% „ „ „	99 85
Kolei państwow.	670 50	5% „ „ „	110 55
„ połudn.	141 50	4% „ „ kraj.	94 70
„ Elbethal	423 —	4½% „ „ „	100 35
„ Północnej	5305 —	4% Gal. Obl. prop.	98 45
„ Czerniow.	570 —	4% Gal. poż. k. z 189	96 75
Alpiny	646 —	4% Poż. m. Lwowa	95 —
Rima Muranyi	538 —	Losy tureckie	156 —
Prask. Tow. żelaz.	2617 —	Marki	117 66
Fabryka broni	540 —	Ruble	251 50
Tureckie tytun.	414 50	Rosyjskie pap.	91 80

Ceny targowe z dnia 2 marca b. r.

za 100 klg.

Pszenica biała	od	23.—	do 23·60
„ czerwona i żółta	„	22·60	„ 23·20
„ węgierska	„	24·—	„ 24·40
Żyto krajowa	„	19·—	„ 2 ·80
„ węgierskie	„	21·60	„ 22.80
Jęczmień na krupy	„	15.20	„ 15 70
„ browarny	„	—·—	„ —·—
„ słowacki	„	—·—	„ —·—
„ na paszę	„	13.20	„ 13·60
Owies z opłatą akcy	„	15.30	„ 15·90
Proso	„	14·—	„ 15·50
Jagły	„	24·—	„ 26·—
Tatarka	„	17·20	„ 18 60
Kukurydza	„	15·30	„ 15·90
Groch	„	22·—	„ 29·—
Fasola	„	16·50	„ 28·—
Wyka	„	14.60	„ 16.—
Rzepak zimowy	„	32·—	„ 33.—
Koniczyna nasienna czerwona	„	150.—	„ 190·—
„ „ biała	„		
Tymotka	„	54·—	„ 72·—
Esparsetta	„		
Soczewica	„	20·—	„ 60.—
Słoma	„	5·60	„ 7.—
Siano	„	7·20	„ 8.—
Koniczyna pastewna	„	9·20	„ 10·—
Ziemniaki	„	4·20	„ 4·80
Jaja	kopę	3·—	„ 3·60
Masło	1 kg.	2·50	„ 2.80
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—	210·—
„ „ 75° „	1 hl.	—	170·—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.

PREZES

Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zawiadamia członków uprawnionych do głosowania na mocy art. 10 statutu, że

dnia 26 marca 1908

odbędą się wybory uzupełniające 2 Delegatów do Zgromadzenia ogólnego tegoż Towarzystwa

z okręgu wyborczego miasta KRAKOWA

Wybory odbywać się będą w sali posiedzeń Rady miejskiej w Krakowie od godziny 9 rano do 2 w południe pod przewodnictwem JW-go Dr. JIULIUSZA LEO. Prezydenta miasta Krakowa, względnie JW-go Wiceprezydenta dra HENRYKA SZARSKIEGO.

Uprawnieni do głosowania P. T. Członkowie Towarzystwa otrzymają w myśl paragrafu 3 instrukcji wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem odbyć się mających wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownem brzmieniu obowiązująca instrukcya wyborcza, wyciąg ze statutu Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz blankiet na pełnomocnictwo.

Lista wyborców wyłożona będzie począwszy od dnia 11 marca w biurze prezydyalnem Magistratu miasta Krakowa.

Reklamacje w sprawie uprawnienia do głosowania nadsyłać należy do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nie później jednak niż na 8 dni przed dniem wyborów.

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia Przewodniczącemu Zgromadzenia wyborczego, tóry wspólnie z Komisyą wyborczą na zasadzie art. 10 statutu Towarzystwa o ważności reklamacji orzeknie.

Kraków, dnia 27-go lutego 1908.

Józef Męciński

Prezes Towarzystwa wzaj. ubezp.

SUPERFOSFATY
KOSTNE, MINERALNE, AMONIAKALNE,
MĄKI kostne
z Fabryk polskich
Z DOSTAWĄ NATYCHMIASTOWĄ poleca
Syndykat Towarzystw rolniczych
W KRAKOWIE, PLAC MATEJKI L. 1
(HOTEL CENTRALNY).

Oszczędność przedewszystkiem
za kupony na koron 50 daje 2 procent rabatu po odtrąceniu cukru mąki i soli
handel pod firmą
Wojciech Olszowski
w KRAKOWIE
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW maszynowych
Ignacego Wurma
w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

R. Ditmar
Kraków, Rynek 13. poleca
obok lamp i świeczników elektrycznych
świeżo założony
skład porcelany i szkła stołowego.
Wybór wielki. — Ceny przystępne.

Technikum Mittweida
Dyrektor: **Prof. A. Holzt.** Królestwo Saskie.
Wyższy Zakł. naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn.
Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i werkmistrzów
Laboratorya elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szkolnym 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekretaryat.

L. 18222|08
II

Kraków dnia 25 lutego 1908.

Obwieszczenie.

Kazimierz Ptaszkowski, oficyał egzekucyjny miejski przestał pełnić obowiązki egzekutora miejskiego.

Magistrat wzywa strony, interesowane, aby o wymianę kwitów, albo o zaspokojenie pretensyi, jakieby do oficyał. egz. Kazimierza Ptaszkowskiego z tytułu jego urzędowania jako oficyała egzekucyjnego, mieć mogły, zgłosiły się do Wydziału II Magistratu w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia 1 marca 1908 po upływie bowiem tego terminu Magistrat wyda ewentualnie kaucyę służbową wspomnianemu oficyałowi egzekucyjnemu, a później zgłaszających się odeśle z ich pretensyami na drogę prawa.

Prezydent miasta
Leo.

Maszyny i stoliki maszynowe bardzo silnej i prostej konstrukcji, do wyrobu dachówek, cegieł i posadzek cementowych

Sikawki przenośne, dwu i czterokołowe po cenach fabrycznych poleca:

Dom dla Handlu i Przemysłu w Chrzanowie.

Rządowe uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych
pod firmą
R. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez to Towarzystwo (6200

WODY MINERALNE SZTUCZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen,
tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach
cenniki na żądanie darmo.



W 6 DNIACH do AMERYKI.
Przeprawa pasażerów do
Kanady, Argentyny i Brazylji.
Żądać pouczenia. — Korespondentka wystarczy.
Falck & Comp.
HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.
Korespondencya we wszystkich językach.

A. J-ke.
poste restante
BOCHNIA
na list na poczcie w Bochni.

Na hipotekę realności
w Krakowie, wartości K. 130.000, **poszukuje się pożyczkę K. 60.000** po Banku. 230
Wiadomość w kancelarji dr. Franciszka Mussila adwokata w Krakowie, Karmelicka 15.

Udział w bardzo rentownem przedsiębiorstwie
w Krakowie do nabycia; — potrzebna gotówka K. 12.000. Bliższa wiadomość w kancelaryi Dr. Franciszka Mussila adwokata w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 15.

Pannę do sklepu
albo do **domu prywatnego** znającą się na **krawieczyźnie** poleca Okręgowy, **Miejski Urząd pośrednictwa pracy** Kraków ul. Jabłonowskich 19.

CZYTELNIA
Dzienników i Czasopism.
6 Mikołajska 6 I piętro
! Przeszło 170 pism !
Polskich, francuskich, niemieckich, angielskich, włoskich, rosyjskich.
Otwarta od 8 z r. do 9-tej w.
Wstęp 20 halerzy.
Abonament.

Miód patoka
kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 6 kor. opłacone, Ks. Wl. Mikita proboszcz, Kapczyńce, p. Denysów

---

Zarząd pasieki Ant. Kruńskiego w Jezierzanach ad Borszczów wysyła 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 6 kor. 50 hal., a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 80 h. cenniki na żądanie franko. 10-7

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników
przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na
ul. Jagiellońską l. 9
naprzeciw Redakcy Tow. Reformy"

Trzy guldeny
kosztuje paczka po brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: fiołkowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoskwiniowych, lilowych i t. d.
Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfumerie Bodenbach** a/E., Weiher 221.

Młoda wdowa
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy gosp. domowem, jako bona, od towarzystwa i t. p. **N. D. 30** poste rest. Kraków. 1